Cena pojedynczego numeru 20 groszy.

1935 Nowy Sącz Rok VII

Nr. 40

niedziela 29 września

Ceny ogłoszeń: Cała strona 200 zł., 1/2 strony 100 zł., 1/4 strony 60 zł., 1/8 strony 35 1/16 strony 20 zł. Ogłoszenie zwykłe za 1 mm. 30 gr., w tekście 40 gr.: przed tektem 60 gr. — Kolumny ogłoszeń zwykłych składają się z czterech szpalt. Przy miesięcznem względnie dłuższem ogłoszeniu znaczna zniżka.

GŁOS PODHALA

PISMO REDAGUJE KOMITET

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ulica Jagiellońska l. 5

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 4—5 po południu.

Godziny urzędowe Redakcji: od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popoł.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie wraz z dostarczeniem do domu 80 gr. Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Konto czekowe P. K. O. 409·090. Telefon Nr. 210.

Aktualny tygodnik powiatów: gorlickiego, jasielskiego, limanowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego

Nowy Sejm

Podsumowanie wyników i ocena wyborów sejmowych nie może ograniczyć się tylko do zagadnień, którym prasa ostatnio tyle miejsca poświęca. Nie unikamy zresztą dyskusji na te tematy, sprowadzi się ona jednak z natury rzeczy do kilku stwierdzeń, opartych na analizie cyfrowych wyników niedzielnego głosowania, stwierdzeń wobec których bezsilne muszą pozostać wszelkie wolty i kruczki, usiłujące zaciemnić istotny stan rzeczy. Stan ten przecież w tem się wyraża, że w wyborach w r. 1930 przy największem nasileniu walki politycznej 74,8 proc. uprawnionych do głosowania stanęło do urn, obecnie zaś procent ten wyraża się liczbą 46,6 proc., spadek zatem frekwencji wynosi 28,2 proc. Ta liczba i tylko ta może być uważana za rezultat demagogicznej bojkotowej agitacji, i to w najlepszym dla opozycji razie mogłaby być wykresem wpływów, jakiemi pochwalić się mogłaby cała, zjednoczona w dąsach opozycja.

W rzeczywistości domena tych wpływów jest o wiele skromniejszą, bo **wśród nieobecnych przy urnach znaczny odsetek stanowili i Niemcy,** którzy nie zdołali w zgromadzeniach okręgowych przeprowadzić ani jednego kandydata, nie byli zatem zainteresowani w ostatecznych wynikach wyborów, — i Żydzi, którzy na skutek tarć wewnętrznych niewielki tylko udział wzięli w głosowaniu w Warszawie i Krakowie — i to bez sjonistów, którzy poszli w Warszawie za hasłem bojkotu. Pomniejszyć należy ten odsetek nieobecnych, o ile ma on być politycznym atutem, pomniejszyć znacznie tembardziej, że obóz pomajowy, gdy zabrakło przeciwnika na placu rozstrzygnięć, nie przeprowadził wydatniejszej mobilizacji swych sił, przedewszystkiem przez to, że nie rozwinął celowo zupełnie intensywniejszej agitacji.

Kilkanaście więc procent ogółu uprawnionych do głosowania cedujemy z lekkiem sercem szanownym oponentom. Zechcą zgodnie i po przyjacielsku podzielić się tym łupem: Rybarski z komunistą Rosenbergiem, Niedziałkowski z Korfantym, Rataj z NPR-em. Żałosne te szczątki świetnej przeszłości starczą na krótki tylko okres czasu jako pożywka dla politycznych bankrutów.

Inaczej dla nas bowiem przedstawia się atmosfera ostatnich wyborów. Jakże **daleka była ona od jarmarcznej autoreklamy,** od demagogii nieziszczalnych obietnic i budzenia najniższych instynktów szerokich rzesz. Pomiędzy kandydatami a rzeszą wyborców nie wznoszono zasłony dymowej zakłamania i frazesu, nie nalepiano etykiet partyjnych czy grupowych na poszczególne nazwiska. Stawką na człowieka nazwano obecną ordynację wyborczą. Rozstrzygały walory osobiste kandydata i jego związek z terenem, który przeorywał dotąd swą — na skromniejszych posterunkach — pracą społeczną, owocną służbą dobru swej gminy, powiatu.

Piękny jest w większości swej rodowód godności poselskiej, zdobytej w ogniu ostatniego głosowania. Waga obywatelskiej zasługi i stopień popularności każdego z posłów poddane zostały podwójnej próbie: zgromadzenia okręgowe, złożone z ludzi przodujących w zorganizowanem życiu zbiorowem danego regjonu, wysunęły ich jako godnych mandatu, ogół obywateli-wyborców kontrasygnował swą zbiorową wolą ten wybór. Desygnacji i wyborowi nie patronował żaden kompromis międzypartyjny, żadna szacherka personalna. Nie decydowały tu ani nakaz zakapturzonych sztabów partyjnych, ani rachuby nacisku administracyjnego.

Poseł na Sejm Rzplitej stał się wreszcie człowiekiem niezależnym

w pełnem tego słowa znaczeniu: niezależnym od partji, od administracji, od zakulisowej intrygi. Jest reprezentantem ludu, jego przedstawicielem i symbolem.

Wierzyć należy, że to poczucie niezależności, to zrośnięcie się i w okresie wyborów z szarą masą społeczeństwa ożywczo oddziała na prace przyszłych posłów przyszłego Sejmu. Zarysuje się wyraźnie rozdział funkcyj organów państwowych. Nowy Sejm stanie się niezawodnie w przekazanym sobie Konstytucją zakresie ośrodkiem twórczej pracy. U progu nowego okresu towarzyszą mu najlepsze życzenia i ufna nadzieja ogółu obywateli, że według najlepszej woli spełni swój obowiązek wobec Państwa i Narodu.

Sesja sejmu i senatu

będzie otwarta w październiku

Zgodnie z terminem ustalonym w kalendarzyku wyborczym, — generalny komisarz wyborczy poda oficjalnie do wiadomości publicznej wynik wyborów do sejmu i senatu. Po upływie najdalej trzech dni od tego ogłoszenia komisarz generalny prześle wybranym posłom i senatorom listy wierzytelne.

Po mianowaniu przez Prezydenta Rzplitej 32 senatorów, co ma nastąpić w najbliższych dniach, zostanie zakończony faktycznie i formalnie akt wyborczy. Sejm i senat zgodnie z nową kadencją winny się zebrać najpóźniej w 30 dni po ogłoszeniu wyników wyborów.

Ponieważ ogłoszenie to nastąpić ma jutro, sejm i senat zbiorą się najpóźniej 20 października.

Wedle przewidywań warszawskich kół politycznych, izby parlamentarne zbiorą się jednak wcześniej, **prawdopodobnie w pierwszej połowie października.**

Tow. Śpiew. „Echo" z Nowego Sącza uzyskuje I-sze miejsce na konkursie chórów w Krakowie

W niedzielę, 22 września urządzony został w Krakowie konkurs chórów kolejowych istniejących w obrębie Okręgowej Dyrekcji Kolejowej w Krakowie. W konkursie tym wzięło również udział Tow. Śpiew. „Echo" z N. Sącza, które uzyskało I-sze miejsce wśród zespołów śpiewaczych kolejowych w obrębie Dyr. Okr. Kolejowej Krakowskiej. Uzyskując I-sze miejsce, Tow. Śpiew. „Echo" zakwalifikowane zostało do wzięcia udziału w kongresie śpiewaczym w Wilnie, który odbędzie się tam z początkiem października br. Tow. Śpiew. „Echo" wzięło udział w krakowskim konkursie w strojach góralskich, pod dyrekcją p. Marjana Rzymka. Sukces nowosądeckiego chóru świadczy wymownie o jego wysokim poziomie artystycznym a równocześnie o nieprzeciętnej kulturze śpiewaczej Nowego Sącza.

Wystawa drogowa będzie przedłużona

na kilka dni

Wobec wzmagającego się stale powodzenia Wystawy Drogowej, Komitet Wystawy na usilne prośby zwiedzającej publiczności zwłaszcza Dyrekcyj Szkół, postanowił przedłużć okres trwania Wystawy do dnia 29 września włącznie.

Osoby, które dotychczas nie zdołały Wystawy zobaczyć, będą miały sposobność uczynienia tego teraz.

Przedłużenie Wystawy będzie miało specjalnie duże znaczenie dla mieszkańców prowincji bardzo licznie odwiedzające Wystawę zwłaszcza w dnie świąteczne.

Dotychczas zwiedziło Wystawę ponad 50.000 osób, w czem duży procent stanowiły wycieczki zbiorowe i wycieczki szkolne.

Koleje obniżają taryfę

Ministerstwo Komunikacji w opracowaniu ma nową zniżoną taryfę dla ruchu osobowego na kolejach. Polegać ona będzie na obniżce cen biletów przy przejazdach na odległość do 80 klm. o 25 proc.

Stanie się to w ten sposób, że zniesione będą w wszystkich odległościach taryfy dalekobieżne, natomiast pozostaną tylko taryfy podmiejskie. Obniżka taryfy w mniejszej skali obejmuje wszystkie miejscowości położone w odległości 180 km. od stacji wyjazdowej. Dopiero przy odległościach ponad 180 km., taryfa obecna pozostanie bez zmiany.

Poza zniżeniem taryfy przeprowadzona będzie rewizja ulg i zniżek w celu uproszczenia systemu. Ulegnie także reformie system wydawania biletów okresowych i prawdopodobnie pozostaną tylko bilety miesięczne i tygodniowe.

Stypendja dla studentów wyższych uczelni

W związku z bliskiem rozpoczęciem zajęć na wyższych uczelniach, rektoraty otrzymały zarządzenie ministerstwa oświaty w sprawie tegorocznej pomocy dla młodzieży akademickiej. W roku akademickim 1935|36 korzystać będą studenci z pięciorakiej pomocy, a to ze stypendjów zwykłych, fundacyjnych, z zasiłków na studja, udzielanych z funduszów rektorskich, dalej z pożyczek zwrotnych oraz z odraczania płatności czesnego. Przy udzielaniu ulg pierwszeństwo przy korzystaniu z nich mają dzieci urzędników państwowych, inwalidów wojennych, kawalerów Virtuti Militari. Rektoraty wyższych uczelni przyjmować będą podania o odroczenie płatności czesnego do 15 października, zaś podania o stypendja do 30 września. Przy podaniach o stypendja wyszczególnić należy: stan majątkowy rodziców, liczbę rodzeństwa i dane o dotychczasowym przebiegu studjów.

JANUSZ ANDRZEJ
(prac. samorz.)

Samorząd a praca oświatowa

Od zarania dziejów historji Polski rozwijała się na jej ziemiach żywa i owocna praca kulturalno-oświatowa, kształtowała się myśl naukowa, kwitła wspaniała literatura i nie ustawała twórczość artystyczna.

Tego wielkiego pędu twórczego narodu polskiego nie załamały czasy niewoli. Zdobycie własnej państwowości dało polskiej twórczości kulturalno-oświatowej możność swobodnego nieskrępowanego rozwoju. Przez lat 16-ście kwitnie praca na łonie wsi polskiej wszczepiając w duszę obywatela rolnika ideję państwowości polskiej oraz Jej chlubny dorobek kulturalno-oświatowy.

Przez różne organizacje państwowe, które mimo przepięknych haseł mało znajdują zrozumienia nawet wśród wyższych czynników państwowych, propagatorzy pracę tę szerzyli.

Wspomnę tylko o takich organizacjach jakiemi są: Towarzystwa Szkoły Ludowej, Związki Rezerwistów, Związki Strzeleckie i inne. Wszystkie te organizacje państwowe skupiają w sobie życie kulturalno-oświatowe i te

tylko powinny cieszyć się uznaniem jaknajszerszych warstw społeczeństwa.

Nowe warunki wolnego bytowania otworzyły przed duszą obywatela rolnika niezwykle rozległe możliwości. Formy życia demokratycznego uprzystępniły korzystanie z dobrodziejstw kultury najszerszemu ogółowi, pozwoliły wezwać do pracy wszystkie elementy społeczne i nakazały ogarnąć sobą wszystkie warstwy narodu.

Stworzony Samorząd terytorjalny powinno się zaliczyć do tego czynnika który powinien dbać o podniesienie poziomu polskiego życia kulturalno-oświatowego zwłaszcza na wsi wśród warstw ludności wiejskiej.

Pracownicy samorządowi powinni być przewodnikami i pionierami w szerzeniu pracy kulturalno-oświatowej przez takie organizacje jakiemi są: Towarzystwa Szkoły Ludowej, Związki Rezerwistów, Związki Strzeleckie.

Poza swojemi obowiązkami powinni organizować z pomocą miejscowego nauczycielstwa rozmaite odczyty mające na celu poznanie własnej państwowości i własnego dorobku kulturalno-oświatowego 17-lecia istnienia państwa polskiego, dając tem do zrozumienia, że obywatel rolnik też powinien czuć się obywatelem na swojej ziemi.

Mimo, że kryzys dał się odczuć wszystkim, jednak w miarę poprawienia się położenia gospodarczego, samorządy z całą pewnością

powinny wziąść na swoje barki działalność oświatową wsi,

ponieważ w międzyczasie miały możność przekonania się o olbrzymim dodatnim wpływie prac oświatowych na ludność gmin a obecnie gromad.

Każda gmina zbiorowa powinna mieć u siebie choćby tylko jedną organizację państwową przez, którą mogłaby realizować postulaty elementu wiejskiego. Nie można się jednak łudzić, że niema już pracy przed nami.

Przeciwnie — to co zrobiono, to są podwaliny dopiero, tembardziej, że dotychczasowe wyniki pozwalają patrzeć w przyszłość z otuchą: mamy dwa główne elementy zapewniające powodzenie — ofiarnych pracowników i ogół z zapałem garnący się do źródeł wiedzy i kultury.

A więc do pracy w myśl hasła „przez oświatę i kulturę do dobrobytu".

—O—

Co to jest szarwark?

Na pytanie to daje bezpośrednią odpowiedź zobrazowaną szeregiem barwnych tablic i fotografij Wystawa Drogowa w Warszawie.

„Kto pracuje ten nie płaci" oto główne hasło tego działu na Wystawie Drogowej. I rzeczywiście przy pomocy dowcipnie i plastycznie zestawionych cyfr przekonać się możemy, że wartość dróg wykonanych przy pomocy szarwarku zaczyna coraz poważniejsze miejsce zajmować w stosunku do dróg budowanych z innych funduszów.

Szarwark jest to danina płacona pracą zamiast pieniądzmi przez wszystkich posiadaczy gruntów leżących przy drogach, którzy zobowiązani są do budowy i utrzymania dróg na miejscu swego zamieszkania.

Przeprowadzona niedawno Ankieta Szarwarkowa wykazała, że podczas gdy w roku 1932|33 stosunek wartości szarwarku do sum podatków państwowych wynosił w województwie Warszawskiem 19 proc., w roku 1933|34 podniósł się na 37 proc. W woj. Łódzkiem z 39 proc. na 60 proc., w woj. Kieleckiem z 32 proc. na 65 proc., w woj. Lubelskiem z 29 proc. na 65 proc., w woj. Białostockiem z 50 na 89 proc., w woj. Wileńskiem z 64 proc. na 92 proc., w woj. Nowogródzkiem z 58 proc. na 91 proc., w woj. Poleskiem z 61 proc. na 89 proc., w woj. Wołyńskiem z 62 proc na 91 proc, w woj Krakowskiem z 19 proc. na 28 proc, w woj. Lwowskiem z 16 proc. na 25 proc., w woj. Stanisławowskiem z 16 proc. na 32 proc., w woj. Tarnopolskiem z 13 proc. na 28 proc. Ogólnie w całej Polsce wartość szarwarku podniosła się w wymienionym okresie z 30 proc. na 52 proc.

Ciekawe są zwiększenia się wartości notowane w poszczególnych województwach. W województwach Centralnych z 31 proc. na 58 proc, w województwach Południowych z 16 proc. na 27 proc. i w województwach Wschodnich z 61 proc. na 91 proc. Województwa Zachodnie szarwarku nie uznają.

Z dalszych zestawień wynika, że w roku 1932|33 wykonano robót szarwarkowych za 24,5 miljona złotych, na rok 1935|36 projektuje się wykonanie w Polsce robót szarwarkowych na sumę 42.400.000 złotych. Najwięcej rozpowszechniony szarwark na Kresach, gdzie np. w województwie Wileńskiem na 1 mieszkańca przypada 1,74 złotych. Największą wartość w stosunku do użytków rolnych robót szarwarkowych notuje województwo Łódzkie gdzie na 1 ha wypada 1,41 złotych.

Prace szarwarkowe wykonane w poszczególnych województwach oszacowane są dotychczas na następujące kwoty: w województwie Warszawskiem 2.535.000 złotych, w Białostockiem 2.582.000 złotych, w woj. Wołyńskiem 2.711.000 złotych, w Kieleckiem 2.482.000 złotych, w Łódzkiem 2.680.000 złotych, w Wileńskiem 1.876.000 złotych, w Nowogródzkiem 1.530.000 złotych, w Poleskiem 1.327.000 złotych. Województwa Pomorskie, Poznańskie i Śląskie nie znają prac szarwarkowych.

Kącik radjowy

Liczba radjosłuchaczy wiejskich wzrasta z miesiąca na miesiąc

Jak wiadomo, rozporządzeniem Pana Ministra Poczt i Telegrafów obniżona została opłata abonamentowa za korzystanie z radja dla pewnej kategorji ludności rolniczej.

Obniżka abonamentu radjowego dla wsi wywołała, zwłaszcza w województwach centralnych Polski żywe zainteresowanie się radjem wśród tych warst społeczeństwa, które dotychczas z audycyj radjowych nie korzystały.

Ponieważ równocześnie z obniżką abonamentu radjowego wyprodukowano tani detektorowy odbiornik wiejski „Echo", liczba słuchaczy wiejskich Polskiego Radja wzrastała z miesiąca na miesiąc.

W dniu 1 sierpnia Polskie Radjo posiadało już prawie 50.000 abonentów wiejskich, którzy płacą za słuchanie radja 1 zł. miesięcznie.

Prawdopodobnie w miesiącach zimowych, które dla wsi są specjalnie dogodną porą słuchania radja, liczba abonentów na wsi wzrośnie jeszcze bardziej.

Obfity plon radjowego konkursu na pieśni ludowe

Ogłoszony swego czasu przez Polskie Radjo konkurs na zbieranie niewydrukowanych drukiem pieśni ludowych przyniósł już ciekawy materjał w postaci prawie 500 pieśni. Specjalnie uproszona przez Polskie Radjo komisja najwybitniejszych specjalistów z dziedziny etnologji zbada autentyczność nadesłanych materjałów, poczem część z nich wejdzie w skład stałego repertuaru Polskiego Radja. Prawdopodobnie zebrany przez słuchaczy Radja materjał pozwoli na uzupełnienie istniejących obecnie u nas zbiorów pieśni ludowych.

Roman Michasiewicz

Mieszczuchy nad Popradem

W dnie pogodne należące do zjawisk na ogół rzadkich, stoki górskie, skąpane w słońcu wabią ciemną zielenią mchów i sosen cienistych. Ale wabią nadaremnie.

Po lasach grasują wraz z swoim żywym inwentarzem tylko nieliczni „tubylcy" nie zainteresowani w sprawach estetyki przyrody. Ale letnicy... Wysubtelnieni kulturą podziwiają piękno krajobrazu platonicznie i perspektywicznie, t. zn. zdołu. Godzinami całemi przemierzają tam i napowrót zakurzony gościniec na linji Piwniczna — Łomnica, Muszyna — Krynica, wśród szumu aut i turkotu wozów, lub z cierpliwością godną lepszej sprawy przesiadują na werandach przy bridżu i w zupełności zadowalają od czasu do czasu przekonania estetyczne stwierdzeniem faktu: „Ale tam w górze pięknie!"

Zawsze to na dole jakoś wygodniej i bezpieczniej, bo w górach i lasach nie wiadomo, co też człowiekowi przydarzyć się może. Tam można spotkać węże, zające, krowy i Bóg wie, jakie jeszcze okazy fauny krajowej.

Tam raz zdarzyło się, krew w żyłach ścinające zdarzenie: Na wysokiej ścieżynie leśnej pewna nadobna i wedle ostatniej mody ubrana letniczka zetknęła się oko w oko... z krową. Historyjka o dwóch kozach na wąskiej kładce absolutnie nie mogła się powtórzyć jako, że wchodziły tu w grę istoty wręcz odmiennego gatunku i temperamentu.

Niewiasta zadrżała, zbladła i machnąwszy parasolką, niczem torreador szpadą, z krzykiem zanurzyła się w najbliższą gęstwinę krzaków.

Ale i przestrach krowy na widok nieznanego dotąd zjawiska zdawał się być niemniej szczery: z prawdziwym żalem patrzyłem na biedne zwierzę, które z rykiem trwogi popędziło w przeciwną stronę, miast parasolki, ogon w górę zadarłszy.

W mniej dramatyczne momenty obfitował ów poranek, kiedy wieść gruchnęła w pensjonacie, że w ogrodzie znajduje się żmija.

Nieliczni lecz zawsze na wszystko zdecydowani przedstawiciele płci silniejszej, żądni bohaterskich wyczynów, ruszyli na poszukiwanie gada, uzbrojeni w laski, kamienie i parasole. A kiedy wąż zdziwiony straszliwemi okrzykami nagonki, wychylił głowę z trawy (w celach zupełnie pokojowych) zginął śmiercią niespodziewaną pod razami lasek i parasoli, jako niewinna ofiara za cudzą sprawę. Bo zabity wąż okazał się nie żmiją lecz spokojnym nieszkodliwym zaskrońcem. Zwyczajna omyłka sprawiedliwości.

Do każdego pociągu, czyto w Rytrze, Piwnicznej i Żegiestowie pielgrzymują tłumy letników. Falujące morze główek. Prawie same blondynki. Przeważnie płeć piękna. Reszta to starsze panie — powyżej 100 lat. A mężczyzn... tyle co Włochów w Abisynji... Tylko stosunek zaborczości odwrotny.

Wszystko w najmodniejszej toalecie, a zapach perfum i pudru skutecznie rywalizuje z wonią lasów sosnowych i świeżo skoszonej trawy.

Z szumem i hałasem wtacza się pociąg na stację. „Piwniczna-wieś: 3 minuty postoju. Teorja względności czasu spełnia się... aż miło. 3 minuty trwa 8 minut. Z wagonów sypią się pakunki i bagaże rozmaitego kalibru.

Spotykam znajomą z Nowego Sącza. Zajęta wyładowaniem swoich pakunków. U jej stópek urasta wkrótce drapacz chmur z kufrów, koszów i walizek. Witam się uprzejmie, patrząc zdumiony na piramidę bagaży, pytam: — Pani zapewne na długo przyjechała?

— Naturalnie — odpowiedziała z przekonaniem moja miła znajoma — na cały tydzień.

Noce bywają deszczowe, lub pogodne „rozksiężycone". Pierwsze służą celom bridżowym, drugie stworzyła dobrotliwa natura do... tańczenia.

„W taką noc" zamienia się każda

Z Wystawy malarskiej „Łomu" na Zamku

Otwarta w niedzielę 22 września wystawa malarska „Łomu" przedstawia się niezmiernie sympatycznie oraz interesująco. Wystawa mieści się w 3 salach na Zamku na piętrze. Przedstawia ona wartościowy dorobek młodych talentów Sądeczyzny zgrupowanych w mającej już swoje piękne imię, Gromadzie lit.-art. „Łom". Wystawę zwiedzają liczni goście interesując się żywo obfitym plonem usiłowań artystycznej młodej nowosądeckiej braci malarskiej. Wystawa będzie otwarta do dnia 5-go października b r. Niewątpliwie wszyscy interesujący się kulturą i sztuką Wystawę „Łomu" zwiedzą.

Nagrody dla zwiedzających Wystawę Łomu

Aby spopularyzować prace artystów Łomu postanowił zarząd rozlosować szereg obrazów między publiczność zwiedzającą wystawę na Zamku. Losowanie odbędzie się w ten sposób, iż każdy zwiedzający Wystawę Łomu



Zamek królewski w Nowym Sączu w którym mieści się Wystawa »Łomu«

od dnia 24 IX. 1935 począwszy, przez zakupienie biletu otrzymuje szanse wygrania 1 obrazu, gdyż co 20 zakupiony bilet jest nagrodzony obrazem. Szczęśliwy nabywca każdego 20-go biletu ma prawo wybrać sobie 1 obraz z pośród kilku przeznaczonych na rozdanie pomiędzy kulturalnych obywateli zwiedzających Wystawę na Zamku.

Akta gminne do archiwów państwowych

Min. spraw. wewn. w porozumieniu z min. W. R. i O. P. zarządziło, aby akta gminne, niepotrzebne do bieżącego urzędowania, a posiadające znaczenie naukowo-historyczne, przekazywane były do archiwów państwowych; brakowanie tych akt, przeprowadzone na miejscu w urzędzie gminnym, może się odbywać tylko z wiedzą i pod dozorem państwowej służby archiwalnej. Dawne pieczęcie urzędów gminych mają być przekazywane mennicy państwowej w Warszawie, która żadnych z tych pieczęci nie powinna brakować i ewentualnie niszczyć bez porozumienia się z państwową służbą archiwalną. Pieczęcie te powinny być traktowane z jednej strony jako materjały naukowe (historyczne, artystyczne i t. d.), z drugiej zaś jako materjały służbowe, potrzebne przy ekspertyzach, ustalających autentyczność pism i dokumentów. Jednocześnie ministerstwo wyjaśniło, że muzeom nie można oddawać na przechowanie ani akt, ani pieczęci, gdyż muzea nie są uprawnione do wydawania z akt wierzytelnych kopij i zaświadczeń, ani nie mogą przeprowadzać ekspertyz.

HUMOR

Nie całować

Nauczyciel tłumaczy dzieciom na lekcji, że całowanie zwierząt jest bardzo niehigjeniczne i niejednokrotnie bywa powodem najrozmaitszych chorób.

— Może któreś z was wie o takim wypadku? — zwraca się do klasy.

— Ja wiem — powiada Kazio. Moja ciocia zawsze całowała papugę.

— No i co?

— Papuga zdechła.

Sposób na pieska

Spotkałem wczoraj Felusia. Spacerował sobie w Saskim Ogrodzie, niosąc na ręku wielkiego, wygiętego w pałąk, z nastroszoną sierścią, kota, bez przerwy parskającego na towarzyszącego Felusowi psa.

— Cóż ty tak paradujesz z tym kotem? — pytam.

— Widzisz nie mam smyczy, pies mi stale ginął, albo uciekał, a teraz pilnuje tego kota i na krok nie ustępuje.

KRONIKA

KALENDARZYK

30 Poniedz., Jana z D.
1 Wtorek, Danuty
2 Środa, Aniołów Str.
3 Czwarek, Teresy
4 Piątek, Franciszka
5 Sobota, Placydy
6 Niedziela, N. P. M. Różań.

— O —

OSOBISTE. **Urlop starosty pow. dra M. Łacha.** Starosta powiatowy nowosądecki dr. M. Łach rozpoczął z dniem 21 września urlop. Zastępuje p. starostę, zastępca starosty mgr. Mycielski.

Ślub. W sobotę 28-go września br. odbył się w kościele parafjalnym w Grybowie ślub p. Marji Witkównej z Grybowa z p. kapitanem Łucjanem Świerczewskim z 1 pułku strzelców podhalańskich z Nowego Sącza. Z okazji tej Młodej Parze przesyła Redakcja Głosu Podhala najserdeczniejsze życzenia.

Tydzień Szkoły Powszechnej. W dniach od 2–8 października b. r. odbędzie się w całej Polsce „tydzień szkoły powszechnej" połączony ze zbiórką na budowę szkół. W całem Państwie powstały miejscowe Komitety, które przeprowadzą zbiórki. Program tygodnia przewiduje pochody, koncerty, akademje, odczyty i td.

Ofiaruj ile możesz na budowę Szkół Powszechnych w Polsce!

Zebranie Zarządu Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego, przy Zarządzie Powiatu Z. S. w Nowym Sączu odbyło się w dniu 23 września 1935 r. w lokalu Zarządu Powiatu Z. S. w Nowym Sączu, przy ul. Kunegundy Nr. 16 o godzinie 18 z następującym porządkiem obrad: 1) Odczytanie porotokołu z ostatniego posiedzenia Zarządu Koła. 2) Sprawozdanie ze zbiórki — „Festyn bez festynu". 3) Omówienie sprawy urządzić się mającego „Dancingu Jesiennego" w dniu 5 października 1935 r. 4) Wolne wnioski i interpelacje.

Protesty wyborcze wystawione będą do wglądu publicznego. W pierwszych dniach października przesłane będą do ogłoszenia w wojewódzkich dziennikach urzędowych protesty wnoszone przeciwko wyborom do Sejmu i Senatu. Po ukazaniu się tych obwieszczeń wszystkie wniesione skargi, wystawione będą przez okręgowe komisje wyborcze do wglądu publicznego na przeciąg dni 7. Zainteresowani będą mogli wnosić sprzeciwy przeciwko zgłoszonym protestom.

Pogorzelcy dostaną zasiłki z Funduszu Pracy. Fundusz Pracy zajął się akcją pomocy dla mieszkańców wsi, które padły pastwą pożarów w ciągu bieżącego lata. Pogorzelcom przydzielana będzie mąka, po 15 kg. na osobę, jak również zboże na zasiewy.

Drużyna nowosądecka Polskiego Czerwonego Krzyża zdobyła w dniu 22 września 1935 r. zaszczytne dla niej pierwsze miejsce w zawodach drużyn ratowniczo-sanitarnych Okręgu P. C. K. w Krakowie. Drużyna biorąc udział w tym dniu w uroczystościach czerwonokrzyskich w Krakowie złożyła hołd na Wawelu i Sowińcu Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu.

Kurs sióstr rezerwowych Polskiego Czerwonego Krzyża rozpocznie się w N. Sączu w drugiej połowie października.

Informacje udziela i przyjmuje zgłoszenia Zarząd Oddziału P. C. K. w Nowym Sączu, ulica Kościelna I. p. Liczba kandydatek ograniczona.

* *
*

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Józefa Zubka, em. radcy sądowego w N. Sączu, złożyli na zakład Sierót S. S. Felicjanek w N. Sączu pp. Batko Antoni, Dr. Gelb Ferdynand, prof. Göttman Jan, Gutowski Tadeusz, Jeż Jan, Kośmider Wład., Plata Marjan, Rozwadowski Stan. i Wośko Jan, w redakcji Głosu Podhala kwotę 23 zł.

Co słychać w Polsce?

Nowy Sejm Śląski otwarto. We wtorek 24 września dokonał wojewoda śląski dr. Grażyński otwarcia IV-go nowego Sejmu śląskiego. Nowy Sejm liczy 24 posłów (przedtem 48). Marszałkiem Sejmu śląskiego został poseł Karol Grzesik, prezydent miasta Chorzowa. Posłowie śląscy pobierać będą ryczałtowo 600 zł. miesięcznie (dotychczas pobierali 900 zł.) Marszałek Sejmu otrzyma 1200 zł. miesięcznie.

Burza nad powiatem tarnowskim i dąbrowskim przeszła w poniedziałek 23 września wieczorem wraz z gwałtowną ulewą, wyrządzając szkody w budynkach mieszkalnych i gospodarczych oraz w stertach zbóż. Pioruny wznieciły szereg. pożarów. Wszystkie okoliczne straże pospieszyły na pomoc.

Stan bezrobocia w Polsce wynosił w dniu 21 września 261.120 osób czyli o 5647 osób mniej niż w poprzednim tygodniu. W porównaniu z tym samym okresem roku zeszłego, liczba bezrobotnych zmniejszyła się w roku bieżącym o 28.296 osób.

Państwo jest potężne tylko wtedy, gdy ma dostateczną ilość szkół!

willa, każdy pensjonat na sanktuarjum tanga i fokstrotta. „Taka noc" reklamują właściciele pensjonatów, zależnie od swojej fantazji i swych przekonań politycznych, jako — noc wenecką, japońską, palestyńską, meksykańską abisyńską i tp.! I słusznie — bo na każdym takim dancingu panuje temperatura środkowo-afrykańska, lub południowo-amerykańska.

„W taką noc" wybiera się na każdym dancingu — „miss Żegiestów"! w całej okolicy nie ma już jednej letniczki, którąby nie wybrano na „miss".

Tańczące pary wyczyniają istne cuda akrobatyki, przesuwając się w odpowiednim tempiem między gęsto ustawionymi stolikami. W kącie zażywni panowie „wcinają" solidne porcje mięsiwa i zakrapiają obficie piwem, gorzko wyrzekając na kryzys.

„Kiedy w taką noc" harmonja wygrywa tęsknie, wtedy — kwilą po lasach żałośnie ze snu zbudzone jastrzębie, a księżyc dobrodusznie zezuje na „letnisko Żagiestów".

Teatr Tow. Dramat. w N. Sączu

Pan Brotonneau

(Romans pana kasjera)

Komedja w 3 aktach Caillareta i Flers'a

Niewiem, dlaczego nazwano „Pana Brotonneau" komedją. Chyba autorzy uczynili to dla reklamy sztuki. Rzecz ta jest komedją, może życia, ale komedją w pojęciu literackiem stanowczo nie. Może dla autorów, których ciesszy romans pana kasjera i którzy widzą humor w przyczynach tego romansu. Zresztą, co się tam dziwić „Francuzom"..., nietylko z nazwiska.

„Komedję" tę — piekielnie słabą uratował zespół aktorski Towarzystwa Dramatycznego. Niewątpliwie! Gra bardzo dobra nawet u początkujących sił aktorskich. Tutaj okazało się prawdą twierdzenie, że najlepszą sztukę skompromituje zła gra artystów a najgorszą, praca i talent wyniosą na wyżyny. Wyżynę widzieliśmy we czwartek 19 września w Sokole.

Subtelne, tragiczne momenty wewnętrznych przeżyć podkreślał znakomicie **p. Barbacki Bolesław** (Brotonneau). Tragizm jego jako zdradzonego małżonka potęgowały w odpowiednich miejscach śmiechy publiczności na widowni. Ludzie wszędzie pragną dopatrzeć się humoru. Ciekawy jestem, czy który z tych panów, którzy siedzieli za mną i na całą salę Sokoła śmiali się z pana Brotonneau, śmialiby się na miejscu p. Brotonneau... Wątpię.

Uwodzicielem i panem domu został p. **Fyda Edward** (de Berwille). Oczywiście, nic dziwnego, że uwiódł Teresę Brotonneau. Wywiązał się z zadania p. Fyda doskonale, podobnie jak p. **Artur Buczer** z roli Wiljama Herrera. P. **Tadeusz Bauer** nieco szablonowy nie miał wiele roboty. Laudier w osobie p. **Semenowicza Miecz.**, niedość barwny i żywy. Pozatem typ dobry. Niewiele mówił i grał p. **Sentycz Leopold** jako lokaj biurowy. Taka była rola. Friedel urzędnik znalazł idealne wcielenie w p. **Sichrawie Kazimierzu. Od A do Z. Nawet**, gdy wchodził na scenę i wychodził z niej. P. **Kula Marjan** (Pichárd) w krótkiej roli cóż mógł więcej o sobie i grze swojej powiedzieć? Współgrał solidnie. Role kobiece podzieliły miedzy siebie: pp. **Ślepiakówna Emilja** (Ludwika Gerwais) miła, pracowita i staranna i sądzę, że nadzieja niepłonna Towarzystwa Dramatycznego, **p. Zofja Chwalibogowa** (Teresa Brotonneau) o wspaniałej zewnętrznej aparycji, dobrze w roli granej przez siebie wyszła, takze wartościowa siła Towarzystwa i wreszcie grająca dyskretnie służąca Celestynę p. **Wład. Malinowska** sympatyczne stworzenie aktorskie. Zespołowo wyszli grający korzystnie. „Komedja" poszła gładko i zrobiła dużo wrażenia. Pary małżeńskie wracające z teatru szły mocno pod rękę, blisko siebie, jakby w obawie, aby ona mu nie zginęła, lub on jej. Jak widać pan Brotonneau wpłynął moralnie na niektórych. Scenicznie opracował sztukę p. **Mieczysław Jarosz.**

Tadeusz Giewont-Szczecina

Co słychać w świecie?

Francja w związku ze sprawą abisyńską nie wie, co ma robić. Chętnie stanęłaby po stronie Włoch, ale się boi, że wtedy Niemcy znaleźliby się w przymierzu z Anglją, czego sobie Francuzi nie bardzo życzą. Wobec tego narazie lawiruje i kręci jak może rząd francuski, ale gdy zajdzie potrzeba sankcji w stosunku do Włoch, stanie Francja po stronie Anglji.

Anglja ustawicznie przygotowuje się do ewentualnej wojny z Włochami. Przygotowania te odbywają się na lądzie, morzu i powietrzu. Za okrętami włoskiemi, które przewożą wojska włoskie i amunicję do Libji i Abisynji „pocichu" posuwają się łodzie podwodne angielskie. Na wszelki wypadek. Na morzu śródziemnem zgromadziła Anglja około 200 okrętów bojowych i czeka... co będzie. Równocześnie zabezpiecza swoje stacje okrętowe na morzu śródziemnem przed niespodziewanym atakiem gazowo-bombowym Włoch. To także na wszelki wypadek...

W Austrji policja wykryła w Wiedniu potajemny skład broni, zawierający karabiny maszynowe oraz radjową stację nadawczą. Równocześnie aresztowano wielu narodowych socjalistów.

Stany Zjednoczone. 23 września rozpoczął się tam w 22 stanach strajk górniczy obejmujący 450 tys. ludzi. W sprawie strejku osobiście interwenjował prez. Stanów Zjednoczonych Roosvelt.

Litwa. Lotnik amerykański z pochodzenia Litwin, nazwiskiem Feliks Waitkus poleciał samotnie z Ameryki ku ojczyźnie swojej Litwie, musiał jednak lądować przymusowo na wybrzeżu irlandzkiem po przebyciu oceanu Atlantyckiego. Lądowanie nastąpiło wskutek braku paliwa. Waitkus wyszedł bez szwanku. Po naprawie samolotu poleci dalej do Kowna.

Niemcy. Pod Bergen w Alpach bawarskich zginęło w katastrofie lotniczej 6 oficerów niemieckich i pilot. Katastrofie uległ samolot wojskowy, wiozący z manewrów oficerów. Wypadek nastąpił w nocy.

Hiszpanja. Prezydent Zamorra polecił utworzyć rząd p. Santiego Alba. Nowy rząd ma być rządem narodowym a głównem jego zadaniem będzie odbudowa finansów hiszpańskich.

Zdrowie i higjena

Nafta lekarstwem na kaszel

Oczyszczona nafta jest podobno znakomitym i radykalnym środkiem na kaszel. Naftę, jako lekarstwo propaguje jeden z najbardziej wziętych lekarzy amerykańskich dr. Brook.

Dr. Brook jest ordynatorem jednej z dziecięcych klinik w Nowym Yorku i stosuje swoje lekarstwo u dzieci z wielkiem podobno powodzeniem.

Dziwna choroba paznokci

Jeden z lekarzy niemieckich, dr. Wilhelm Magnus zademonstrował w jednej z klinik berlińskich chorego, który cierpiał na dziwną chorobę paznokci. Choremu paznokcie czerniały i opadały jak łuski.

Dr. Magnus twierdzi, że przyczyną tego dziwnego cierpienia są ostre i chroniczne niedomagania żołądkowe pacjenta.

O tym dziwnym objawie niedomagań żołądkowych pisze obecnie uczony niemiecki obszerną pracę, twierdząc, że w czasie wykonywania swojej praktyki lekarskiej natrafił już na kilka podobnych wypadków.

Kącik rolniczy

Wystawa czerwonego polskiego bydła w Podegrodziu w Nowosądeckiem

W ubiegłym tygodniu w sobotę 21 września odbyła się w Podegrodziu, jednej z najpiękniejszych i najbardziej kulturalnych wsi powiatu nowosądeckiego Wystawa czerwonego bydła polskiego. O wspaniałej tej wystawie tej napiszemy obszernie w następnym numerze naszego pisma.

Porady prawne

Nie wolno samemu wymierzać sprawiedliwości

Zasadą współczesnego prawa jest ograniczenie obywatela w tym sensie, że nie wolno samemu wymierzać sprawiedliwości. Choćby więc słuszność była całkowicie po stronie danego obywatela, obowiązany jest on dochodzić swych praw na drodze legalnej, a więc przez zwrócenie się do sądu, do odpowiednich władz rządowych, czy samorządowych i tp.

Z tego względu prawo przewiduje odpowiedzialność za tak zw. samowolę. Mianowicie art. 251 kodeksu karnego stanowi, że kto przemocą lub groźbą bezprawną zmusza kogoś do działania, zaniechania lub znoszenia, ten podlega karze więzienia lub aresztu do lat dwu. W związku z tem Sąd Najwyższy orzekł, że kto do istoty przestępstwa w art. 251 K. K. potrzeba ustalenia umyślnego ograniczenia swobody woli człowieka przez zmuszenie go zapomocą przemocy lub groźby bezprawnej do tego, że pokrzywdzony nie może uczynić tego, co powinien, albo musi czynić to, czego nie chce.

Prawo broni posiadacza. Zmuszenie zatem posiadacza do działania, zaniechania lub znoszenia czegoś, co godzi w jego prawo posiadania, jest samowolą, chociażby zmuszający mógł do danej rzeczy rościć sobie słuszne pretensje.

W wypadku obrony koniecznej wolno obywatelowi użyć przymusu dla swojej obrony; w tych razach obywatel uprawniony jest do zastąpienia władz w dochodzeniu sprawiedliwości. Jeśli więc ktoś jest napadnięty, to może odeprzeć napad, nie mając obowiązku udawania się do władz, aby wzięły go w obronę i odparły skierowaną na niego napaść. Inaczej jednak rzecz się przedstawia np. przy dochodzeniu pretensyj cywilnych. W tych razach, jeśli odpowiednie przepisy prawa cywilnego wskazują poszkodowanemu drogę dochodzenia swych praw (w trybie cywilnego procesu), to pominięcie tej drogi i użycie dla zaspokojenia swych pretensyj własnej pomocy, będzie samowolą, podlegającą karze.

Starosta Powiatowy Nowosądecki
L. R. I. I. (NS) 35

Nowy Sącz, 18 IX 1935.

Obwieszczenie

Na zasadzie § 16 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 9 II 1928 o zwalczaniu raka ziemniaczanego Dz. U. R. P. Nr. 18 poz. 162 podaję do wiadomości, że na obszarze miasta Nowego i Starego Sącza stwierdzono pojawienie się raka ziemniaczanego.

Stosownie do postanowień § 2 cyt. rozp. wszystkie grunty, na których ziemniaki zostały dotknięte rakiem ziemniaczanym są uważane za grunty zarażone, zaś grunty przylegające do zarażonych rakiem ziemniaczanym uważane są za grunty zagrożone. Ziemniaków zebranych z gruntów zarażonych rakiem ziemniaczanym nie wolno używać do sadzenia, zaś na pokarm i paszę wolno je używać jedynie po ugotowaniu i uparowaniu. Wszelkie odpadki pozostałe po użytkowaniu tych ziemniaków, winny być spalone, lub zakopane na głębokości przynajmniej 0·75 m. (§ 4 Rozporz.) Ziemniaków zebranych z gruntów zarażonych rakiem ziemniaczanym nie wolno płukać w rzekach, strumieniach, kanałach, rowach, jeziorach i stawach. Wodę użytą do płukania tych ziemniaków należy zlewać do spocjalnego dołu, głębokości przynajmniej 75 cm. wykopanego w odległości nie mniejszej niż 5 m. od studni, gnojowni, oraz wymienionych wyżej wód; dół ten następnie ma być odkażony (§ 5 Rozporządzenia).

Z gospodarstw w których znajdują się grunty zarażone rakiem ziemniaczanym nie wolno wynosić (wywozić) ziemniaków wybranych z gruntu zarażonego, ich odpadków, chwastów, ziemi, nawozów naturalnych a także tych ziemniaków zebranych z gruntu niezarażonego i ich odpadków, które pozostawały w bezpośrednie styczności z gruntami zarażonymi rakiem ziemniaczanym, lub zebranemi z tych gruntów ziemniakami (§ 7 Rozporządzenia).

Na gruntach zarażonych rakiem ziemniaczanym nie wolno uprawiać ziemniaków, oraz wszelkich innych roślin okopowych (§ 11 Rozporządzenia).

O każdym wypadku wzbudzającym podejrzenie pojawienia się raka ziemniaczanego, należy przed upływem 24 godzin zawiadomić właściwy Zarząd Gminy wzgl. Zarząd Miejski, który natychmiast ma następnie donieść o tem Starostwu. W wypadkach niedokonania przez osoby obowiązków wynikających z wyżej cyt. Rozporządzenia Ministra Rolnictwa, lub zarządzeń na jego podstawie wydanych, zarządzę wykonanie tych czynności na koszt zainteresowanych.

Winni naruszenia przepisów Rozporządzenia Prezydenta R. P. z 19 ID. 1927 Dz. U. R. P. Nr. 108 poz. 922, oraz Rozp. Min. Rolnictwa z 9 II. 1828 Dz. U. R. P. Nr. 18 poz. 162, tudzież niewykonania zarządzeń będą karani, o ile czyn nie stanowi przestępstwa zagrożonego cięższą karą — aresztem do 6 tygodni i grzywny do 10.000 zł. lub jedną z tych kar. Podżeganie, pomoc i usiłowanie ulegają karze.

STAROSTA
Dr. Łach

OBWIESZCZENIE LICYTACYJ

I. Km. 1140|35. Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu zamieszkały w Nowym Sączu Rynek 11 na mocy art. 602 kpc. ogłasza, że w dniu 22 października 1935 r. o godzinie 10·30 przedpołud. (nie później jednak niż w dwie godziny) w Nowym Sączu odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Izaka Engländera w Nowym Sączu i składających się z zegara ściennego, szafki ciemnej, szafy ciemnej oszklonej, 50 książek żydowskich, 2 kap ciemnych pluszowych, kasy żelaznej dużej marki Ignaz Patzak, szafy jasnej, psychy jasnej, 5 obrazów, lampy stojącej elektr. i 2 szafek nocnych na zaspokojenie wierzytelności Lazara i Izaka Ehrenbergów w Gorlicach.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji. Komornik.

I Km. 2985|34|26. Komornik Sądu Grodzkiego w Wadowicach, rewiru I. Stanisław Czapkiewicz, mający kancelarję w Wadowicach przy ul. Mickiewicza l. 8, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 listopada 1935 r. o godzinie 9 rano w Sądzie Grodzkim w Wadowicach sala Nr. 46, odbędzie się II-ga sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużniczki Dory, Adeli i małol. Heleny Galler w Jarosławiu nieruchomości a to: całej realności lwh. 652 ks. gr. gm. kat. Wadowice obj. składającej się z 1 pb. i 3 gr. łącznego obszaru 13.150 m². Na pb. stoi dom piętrowy murowany, dom ten jest w stanie zniszczonym. Nieruchomość powyższa ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Okręgowym w Wadowicach. Licytacja ma na celu zniesienie współwłasności, tejże realności.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 7615 gr. 50, cena zaś wywołania wynosi 5077 zł.

Rękojmia wynosi 762 zł.

Każdy licytant przystępujący do przetargu p o w i n i e n złożyć rękojmię w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 cz. ceny giełdowej. — Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, — jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. — W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją można oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim. Równocześnie na zasadzie art. 680 kpc. wzywa się wszystkie władze i inne instytucje publiczne powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły swoje zestawienia tychże po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa w zaspokojeniu. Komornik.

II. Km. 1343|35. Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu rewiru II Kazimierz Porzycki mający kancelarję w Nowym Sączu ul. Jagiellońska 44 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 października 1935 r. o godzinie 9 w Nowym Sączu ul. Jagiellońska Nr. 2 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Leony 1-o Szańskiej 2-o Burgerowej w Nowym Sączu składających się z 1 kasa „National", 25 kapeluszy „Hückla", 75 swetrów, 2 walizy skóralakier, 50 koszul popelinowych oszacowanych na łączną sumę zł. 3.180.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza »Głosu Podhala«. Redaktor odpowiedzialny: Marjan Morończyk. Drukarnia Romana Pisza w Nowym Sączu